

Oczami niewidomego (38): chorzy i niepełnosprawni

Data publikacji: 18.06.2016 17:00

Czy zastanawiamy się czasami, ile wokół nas jest osób samotnych, schorowanych i w podeszłym wieku? Wiele takich osób mieszka w naszym otoczeniu, a my ich nie zauważamy. Zabiegani, zapracowani, a wieczorami lub w weekendy zmęczeni i tylko odpoczynek nas interesuje.

□

Osoba chora to osoba znajdująca się w stanie przejściowej lub stałej utraty zdrowia, zdefiniowanego przez WHO (Światowa Organizacja Zdrowia), jako stan pełnego złego samopoczucia fizycznego, psychicznego i socjalnego.

Niepełnosprawność natomiast to długotrwały stan występowania pewnych ograniczeń w prawidłowym funkcjonowaniu organizmu człowieka. Ograniczenia te spowodowane są na skutek obniżenia sprawności funkcji fizycznych, psychicznych bądź umysłowych. Jest to także uszkodzenie, czyli utrata lub wada psychiczna, fizjologiczna, anatomiczna struktury organizmu. Utrata ta może być całkowita, częściowa, trwała lub okresowa, wrodzona lub nabyta.

W modelu medycznym niepełnosprawność to długotrwały stan występowania pewnych ograniczeń w prawidłowym funkcjonowaniu organizmu człowieka. Ograniczenia te spowodowane są na skutek obniżenia sprawności funkcji fizycznych, psychicznych bądź umysłowych. Jest to także uszkodzenie, czyli utrata lub wada: psychiczna, fizjologiczna, anatomiczna, struktury organizmu.

Utrata ta może być całkowita, częściowa, trwała lub okresowa, wrodzona lub nabyta, ustabilizowana lub progresywna.

Przychodzi jednak na każdą osobę wiek, w którym czuje się już osobą w podeszłym wieku, często samotną, uważającą się za nie potrzebną już nikomu.

O tym jak dużo wśród nas jest takich osób przekonać się można było w tym roku podczas Misji Świętych, które odbyły się przed nawiedzeniem Obrazu Miłosiernego Jezusa w skoczowskiej parafii Św. Ap. Piotra i Pawła. A dokładnie w trakcie wizyty tego obrazu w parafii, gdy odbyła się Msza Święta w intencji osób chorych, w podeszłym wieku, niepełnosprawnych i ich opiekunów. Wówczas można było zauważyć, jak wielka ilość takich ludzi pojawiła się w kościele. Wiele osób wówczas będących w kościele czeka na taką możliwość podejścia, podjechania i w ciszy i spokoju pobycia z osobami mającymi podobne problemy zdrowotne.

Czy reklamowany z takim rozmachem program „500+”, czy przygotowywany następny „mieszkanie plus” na pewno zapełni lukę po osobach chorych, w podeszłym wieku i niepełnosprawnych? Wydaje mi się, że będzie to trudne.

Wiele osób uważa, że osoba w podeszłym wieku to powinna tylko siedzieć w domu, a niepełnosprawny to osoba na wózku inwalidzkim, o kulach, z białą laską czy z aparatem słuchowym w uszach. Niestety, osoba niepełnosprawna to także pacjent z ręką w gipsie, złamaną nogą.

Tak więc zastanówmy się, czy nie spędzić kilku chwil z osobą chorą czy samotną, której taka wizyta naprawdę da wiele sił do walki ze swoim cierpieniem.

Andrzej Koenig

